

Święcicki, Bolesław Wit

"Wiadomości Wejherowskie" w 1945 r.

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 12/3, 409-411

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOLESŁAW WIT ŚWIĘCICKI

„WIADOMOŚCI WEJHEROWSKIE” W 1945 R.

W niespełna sześć tygodni po zajęciu Wejherowa przez wojska I Frontu Białoruskiego Czerwonej Armii, dnia 3 maja 1945 r. wyszła spod prasy w drukarni Karola Daronia, uruchomionej z braku prądu elektrycznego siłą rąk ludzkich, pierwsza na wyzwolonym Wybrzeżu Gdańskim gazeta polska pod nazwą „Wiadomości Wejherowskie”.

„Wiadomości Wejherowskie” drukowane były w warunkach niezwykle trudnych, wręcz opłakanych, na przygodnie zdobywanym przez wydawców papierze, przeważnie sklepowym, dostosowanym do ustalonego dla nich formatu A4. Nakład, w zależności od posiadanej „na składzie” ilości papieru, wahał się od jednego tysiąca egzemplarzy do trzech i po opuszczeniu drukarni rozchodził się błyskawicznie wśród mieszkańców Wejherowa i najbliższych osiedli, rzadko docierając do Rewy, Rumii lub Pucka. Ze względu na splot warunków utrudniających normalną pracę w drukarni gazeta nie wychodziła w ściśle ustalonych terminach, ukazując się przeciętnie pięć razy w tygodniu w okresie dwumiesięcznego swego istnienia. Ogółem ukazało się 41 numerów i parę dodatków nadzwyczajnych związanych z kapitulacją dowództwa niemieckiego i zakończeniem wojny.

Z umieszczonej u dołu drugiej kolumny pisemka tzw. „stopki” czytelnik dowiaduje się, kto pisemko wydaje, kto je redaguje i gdzie jest drukowane. Zapis opiewa: „Wydawca — Feliks Stróżyński, Redaktor — Augustyn Jucha. Czcionkami Drukarni Powiatowej w Wejherowie”. Zestawiwszy zawarte w niej autorytatywne informacje z materiałem zebrany przez autora tego szkicu ustalić wypadnie, że ocalała w stanie dewastacji i ogołocona przez okupacyjnego „użytkownika” z najlepszych swych urządzeń dawna Drukarnia Kaszubska przejęta została przez władze reaktywowanego powiatu morskiego, a zabezpieczenie jej, doprowadzenie do stanu użytkowego i kierownictwo specjalnym dekretem odgórnym powierzone zostało b. doświadczonemu pracownikowi tej drukarni z okresu przedwojennego, zecerowi Feliksowi Stróżyńskiemu. Stróżyński

wkrótce po wyzwoleniu Wejherowa przybył tu z głębi kraju, gdzie tułając się po różnych kątach szczęśliwie przetrwał okupację hitlerowską. W Wejherowie był ogólnie znany i ceniony zarówno jako fachowiec, jak i działacz społeczny. Zlecenie mu zatem powyższego zadania było słuszne i spotkało się z aprobatą szczupłego grona ocalałych wejherowskich pracowników drukarni.

Po paru tygodniach ofiarnej pracy sformowanego przez Stróżyńskiego kolektywu drukarni stan jej został na tyle uporządkowany, że można było pomimo braku dopływu prądu elektrycznego już po paru tygodniach rozpocząć pracę w zakładzie. Stróżyński obejmując kierownictwo Drukarni Powiatowej w Wejherowie wystąpił do władz lokalnych z projektem wydawania gazety i uzyskawszy akceptację tego projektu ze strony władz powiatowych i wojennej komendatury radzieckiej przystąpił do sfinalizowania tego zadania jako wydawca. Gazeta otrzymała nazwę „Wiadomości Wejherowskie”. Redakcję jej za sprawą miejscowego Kaszuby, ówczesnego burmistrza miasta Bernarda Szczęsnego, objął ceniony z lat międzywojennych działacz katolicki Augustyn Jucha. Przed wojną Jucha zatrudniony był jako kancelista w jednym z biur kolejowych w Gdyni. Po powrocie do Wejherowa z Niemiec rozpoczął pracę w starostwie jako urzędnik do specjalnych poruczeń i stąd przypadła mu z kolei zlecona funkcja redaktora gazety.

Feliks Stróżyński miał za sobą dwanaście lat pracy zecerskiej w Wejherowie do wybuchu wojny. Cały ten okres pracował bezpośrednio przy składaniu i łamaniu gazet i różnych czasopism. Toteż można powiedzieć bez ujmy dla zasługi i pamięci Augustyna Juchy, że pierwsze miejsce w historii „Wiadomości Wejherowskich” niejako z natury rzeczy przypada Stróżyńskiemu. Niezależnie od obowiązków związanych z funkcją kierownika drukarni musiał wziąć na siebie rolę zecera, metrapaży, redaktora technicznego i korektora. Poza tym był tłumaczem i adiutantem tekstów depeesz radiowych dostarczanych do drukarni z radzieckiej komendatury miasta i osobiście kierował kolportażem gazety. Z kolportażem, jak i wspomina w liście do autora tego zarysu Stróżyński, było sporo kłopotu. Przed lokalem drukarni zorganizowano punkt sprzedaży i cała procedura odbywała się w błyskawicznym tempie; nakład rozprzedawano w ciągu najwyżej dwu godzin od chwili wydrukowania gazety. We właściwym czasie zjawiali się odbiorcy jej z miasta i okolicznych wiosek. Jeżeli z braku papieru nakład ograniczony był do 1 tysiąca egzemplarzy, sprzedający gazetę, zazwyczaj osobiście jej wydawca, baczył, ażeby rozkolportowanie jej było równomierne we wszystkich rejonach miasta i na jego odległych peryferiach.

Z ówczesnej załogi wejherowskiej drukarni najbliższymi współpracownikami Stróżyńskiego byli: starszy zecer i w jednej osobie konserwa-

WIADOMOŚCI WEJHEROWSKIE

Rok I.

Wejherowo, dnia 3-go maja 1945 r.

Nr. 1.

Polączenie się wojsk Sojuszników.

Warszawa, 28. 4. 1945 r. (Polpress).
Wczoraj w godzinach popołudniowych rozgłoszenie radzieckie, angielskie i amerykańskie podały jednocześnie wiadomość o połączeniu się Armii Czerwonej z oddziałami anglo-amerykańskimi. Połączenie się wojsk sojuszników nastąpiło w rejonie miasta Torgau, na północny-wschód od Lipska. W związku z tym wygłosił przemówienia Marsz. Stalin, Premier Churchill i Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman. — Marsz. Stalin w przemówieniu swym powiedział: „Pozdrawiam bohaterackie wojska Sprzymierzonych, które sforsowały na wysiłkiem rozgromiły armie niemieckie na terytorium Rzeczy. Jesteśmy głęboko przekonani, że wojska nasze spełnią swój obowiązek do końca.

Premier Wielkiej Brytanii Churchill oświadczył: „Po długich podjazdach i ciężkich i mójnych trudach i zwycięstwach, na lądzie i morzu, po przejściu wielu kilometrów, wojska Sprzymierzonych i wojska Radzieckie przelicy Niemcy i zamienili uścisk dłoni. Teraz zadaniem ich jest zniszczenie armii niemieckich. Do tego celu nie wystarczy sama siła militarna, potrzeba będzie tu dalszej zgodnej współpracy sojuszników. My spełniliśmy nasze zadanie i będziemy je spełniać.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Truman omówił wspólne zwycięstwo sojuszników w następujących słowach: „Zjednoczone armie angielsko-amerykańskie pod dowództwem gen. Eisenhowera spotkały się z wojskami radzieckimi tam, gdzie było do przewidzenia, że się spotkają, a mianowicie w samym sercu Niemiec. Siły wojenne są teraz rozcięte na dwie części. To nie jest jeszcze chwila wyścigu zwycięstwa, które nadejdzie później. Ale ta godzina, o którą modliły się narody Anglii, Ameryki i Związku Radzieckiego przyszedł wreszcie. Jest ona dowodem tego, że nasz sojusz spełnił swe zadanie. Sojusz nasz ma dla całego świata olbrzymie znaczenie. Oznacza on, że wspólnie dzieło wielkich mo-

carstw zostało zdemontrowane nie tylko w słowach, ale i w czynach. Teraz nie nie osłabi i nie rozdzieli naszej współpracy i pozwoli nam doprowadzić wojnę do ostatecznego zwycięstwa nad Niemcami. Narody,

które mogły wspólnie opracować plany wojenne i wspólnie walczyć, mogą tak samo wspólnie żyć i pracować dla sprawy pokojowej organizacji świata.

Zdobycie Berlina!

Wejherowo, 2. 5. 1945 r. Według uzyskanej wiadomości z międzynarodowego źródła, Berlin został zajęty przez Wojska Radzieckie i Polskie.

Wakutek potężnego naporu zwycięskiej Armii Czerwonej i wojska polskiego załoga Berlina poddała się i wywiesiła dwie czerwone flagi na znak kapitulacji.

Według dotychczasowych obliczeń wzięto do niewoli 70.000 oficerów i żołnierzy. W ręce zwycięzców wpadł olbrzymi materiał wojenny.

Potsdam, Spandau, Prenzlau i Wirttemberg w rękach Armii Czerwonej.

Moskwa, 28. 4. 1945 r. (Polpress).
W dniu wczorajszym rozkaz specjalny naczelnego wódza Armii Czerwonej i Marsz. Zw. Radzieckiego J. Stalina skierowany był do dowódcy wojska 1-go frontu białoruskiego Marsz. Żukowa szefa sztabu gen. Malinina. Rozkazem tym wyróżnione zostały wojska 1-go frontu białoruskiego, które kontynuując atak na rejonie Berlina zajęły miasta Potsdam, Spandau i Rathenow i ważne punkty oporu niemieckiego i weszły komunikacyjne. Zwycięstwo to uczczone zostało w nocy 29 salwami artyleryjskimi z 224 dział. Trzeci rozkaz w dniu wczorajszym naczelnego wódza Armii Czerw. Marsz. Zw. Radzieckiego J. Stalina skierowany został do dowódcy wojsk 2-go frontu Białoruskiego Marsz. Rokossowskiego, szefa sztabu generalnego płk. Bogolubowa. Rozkazem tym wyróżnione zostały wojska 2-go frontu Białoruskiego, które w toku ofensywy zajęły Prenzlau i Angermünde. Zwycięstwo to

uczczono zostało w Moskwie 12 salwami artyleryjskimi z 124 dział.

Czwarty w dniu wczorajszym rozkaz specjalny wódza nac. Armii Czerw. Zw. Radzieckiego J. Stalina skierowany do dowódcy wojsk 1-go frontu ukraińskiego Marsz. Koniowa i szefa sztabu gen. Pietrowa. Rozkazem tym wyróżnione zostały wojska 1-go frontu ukraińskiego za zdobycie miasta Wirttemberg nad Łabą. Zwycięstwo to uczczone zostało w Moskwie 20 salwami artyleryjskimi z 124 dział.

Niech żyje Warszawa Stalina.

Warszawa, 28. 4. 1945 r. (Polpress).
Naczelnym wódcą Armii Czerwonej, Marsz. Zw. Radzieckiego Józef Stalin w związku z połączeniem się wojsk 1. frontu ukraińskiego z wojskami Sprzymierzonych, wydał wczoraj rozkaz specjalny. Połączenie się wojsk sojuszników i przecięcie Niemiec na dwie części uczczone zostało w Moskwie 20 Salwami artyleryjskimi z 224 dział.

3-ci Maja po 6 latach

Niemia Kaszub bez Polski.
A Polski bez Kaszub!

PROGRAM OBCHODU rocznicy Konstytucji 3-go Maja:

- O godz. 7 Pobudka
- „ 10 Uroczyste nabożeństwo we Farze
- „ 15 Akademia na sali Pruskijskiej na którą złączy się:
- 1. Przemówienie.
- 2. Gwenda przez ognisko.
- 3. Hymny polski i radziecki.
- 4. Chór męski, „Na bój” i „O ziemi Ojcow”
- 5. Wiersz: „Nad polskim morzem”
- 6. Wspaniałe piosenek.
- 7. Tańce marszowe.
- 8. Orkiestra.
- 9. Polak harcerski.
- 10. Wiersz: „Zwycięstwo”
- 11. Odświeżanie „Baty”

Wzwanie ofiar każdej hitlerowskiej.

W dniu 1. maja br. po erozystościach na Placu Żołnierskiej Armii Czerwonej wyruszyła delegacja na groby w haniebnym sposób pomordowanych przez oprawców hitlerowskich 12000 ofiar polskich do Piaśnicy. Na miejscu złożono wieńce przy udziale 2000 uczestników z okolicznych miejscowości, oraz wygłoszone zostały przemówienia okolicznościowe do sztabnych.

Mogły to zniechęcać miasto na nasz uczyć w swoim czasie przez zorganizowanie piosenki, ośmiem oddaniem żołdów niechomym bohaterom, którzy zadołkowały kraj i system polski. Kaszub, jak nieuczestniczący w wojnie, niech się

Ujęcie Mussoliniego.

London, 28. 4. 1945. Jak dowiaduje się Agencja Tass powstaje przy wloczy ujęli na pograniczu szwajcarskim Mussoliniego, marszałka Graziani oraz znanych przywódców faszystowskich Paoliniego i Parinaciego w chwili, gdy chcieli przekroczyć granicę szwajcarsko-włoską.

Niech żyje
Armia Radziecka
i Wojsko Polskie!

Wiadomości z dnia 20 marca 1942 roku.

Front wschodni.

..... We wczorajszych godzinach Wiadomości ogłoszono o skrombinowym wypadzie brytyjskich sił powietrznych, morskich oraz piechoty morskiej na bazę łodzi podwodnych w Saint-Nazaire na terenie okupowanej przez Niemcy Francji. Jeden krążownik brytyjski po przetrwaniu się przez obronne pozycje nieprzyjacielskie broniące wejścia do portu ostatecznie swym rozpędem wpadł na suchy dok. Inne jednostki morskie wypuściły torpedy w kierunku tego portu, a oddziały desantowe dokonały dużego zniszczenia. Oto jak przedstawia się szczegółowy komunikat po połączeniu komunikatów obu stron, o wypadzie brytyjskim na port-bazę Saint-Nazaire.

Wypad dokonany przez wybrane specjalnie jednostki morskie, powstrzymane tuż przed wejściem do portu oraz urządzeniu jego wypadł plynowo. Statku dobiegł brytyjski kontrtorpedowiec - dawniej amerykański, obecnie przeobrażony i zmocniony. Kontrtorpedowiec ten przedurzył się przez 2 niemieckie pozycje broniące wejścia do portu. Po chwili całą swą siłą rozpędu uderzył na suchy dok, że pokonał jego dziobu utnęła w nim. Kontrtorpedowiec miał ze sobą 6 tonn materiału wybuchowego, który dzięki z opóźnieniem. Tymczasem inne kontrtorpedowce wypuściły 2 torpedy w kierunku portu a motorowce zabrakły na swój pokład załogę z powyższego wspomnianego kontrtorpedowca. Lepiej nad ranem o godzinie 4-tej nastąpiła gwałtowna eksplozja na kontrtorpedowcu 6-cio tonnowy ładunek z ładunkiem wybuchowym czynił swą. Z chwila ta, wśród oddziałów niemieckich wybuchu nicopisanie panika a chwilę później artyleria przybrzeżna niemiecka otworzyła ogień w kierunku odskakującej załogi brytyjskiego kontrtorpedowca. Jedno z dział niemieckich 6-cio calowe przy swym niemożliwym ogniu zatopilo własny statek. Lotnictwo z powodu niskiego poziomu chmur powodowało jedynie dywersję wśród oddziałów niemieckich. Kiedy brytyjskie oddziały z ładunkiem odskakiwały od brzozy portu Saint-Nazaire nieprzyjacieli otworzył w kierunku odskakujących na motorowcach oddziałów brytyjskich, ogień karabinów maszynowych, który jedna uniemożliwił wszystkim oddziałom wystrzelenia się na motorowki, które by odwozły je na oszczepnice w pobliżu statku wojenne. Kilka oddziałów pozostało na lądzie. Niemcy ujęli 5 kontrtorpedowców do zniszczenia brytyjskich jednostek biorących udział w powyższym wypadku, ale brytyjskie kontrtorpedowce odpuściły nieprzyjaciela. Kiedy statki wojenne brytyjskie opuściły okolice Saint-Nazaire, lotnictwo obrony wybrzeża ochroniło te okręty a w walkach powietrznych stracono aparat niemiecki typu "Ju-88" i szereg innych uszkodzono. Z operacją tej nie powróciły 2 brytyjskie aparaty.

Ubiegłej nocy brytyjskie aparaty zatopowały port niemiecki-Lubekę. Lubeka jest bardzo ważnym portem, łączącym w północnej części Niemiec, zoptymalizujący oddziały niemieckie w Norwegii, Finlandii, oraz stał wysyłać się także środki zoptymalizowane na rosyjski północny odcinek frontu. W krajach okupowanych lotnictwo brytyjskie straciło bombowców, które nie powróciło do swych baz. Formacje polskich aparatów brały udział w 6-ciu wypadach na nieprzyjacielskie tereny. Jeden aparat polski nie powrócił do bazy. Do jednego z portów brytyjskich przybył kontyngent pilotów węgierskich.

Front libijski.

..... Lotnictwo brytyjskie wzmocniło swoją siłę na terenie Libii. Brytyjskie formacje bombowe zatopowały lotnictwo w Martubie, gdzie trafiono stojące tam aparaty nieprzyjacielskie. Na morzu Śródziemnym bombowce brytyjskie zatopowały nieprzyjacielską żaglówkę, oraz trafiono w statek pływający w kierunku o pojemności 3.000 tonn. Jeden aparat brytyjski nie powrócił do bazy. Jedną z kolumn złożoną z Włochów, Francuzów, zrobił niespodziewany wypad na nieprzyjacielskie oddziały w pobliżu Mechili, zmuszając je do odwrotu.

Front wschodni.

..... Komunikat sztabu rosyjskiego donosi: Na odcinku frontu północnego dywizje rosyjskie wspomaganie przez lotnictwo przeważa nieprzyjacielską linię kolejową Leningrad-Wolgograd. Linię tą jest jedną z linii, zoptymalizującą uwagę niemiecką generała Leyba na odcinku Leningradzkim.

Komunikat Rosyjski donosi, że na froncie południowym przystąpiło do ataków i walkę o szczyty a na tym odcinku Rosjanie zajęli 10 miejscowości. W akcji brały udział szereg jednostek.

Wielkie znaczenie ma oświadczenie: "Brytyjski przemyślni i transporty grają wielką rolę w wojnie na tym froncie, gdzie decydują się losy całego świata".
Eden złożył to oświadczenie w chwili kiedy był w drodze o front Rosyjskim.
Brytyjski dziennikarz jak oświadczył jeden z dziennikarzy pozostawia miliony żołnierzy niemieckich ciepłej odzieży w przededniu ofensywy jaką przygotowują Rosjanie. Obecnie od 8-ich miesięcy Armia sowiecka zniosła już w ofensywach straty w ludziach są o połowę mniejsze od strat jakie poniosła odzieży niemieckiej. Straty rosyjskiego sprzętu wynoszą 1/3-odu strat poniesionych przez Niemcy. Armia sowiecka spowodowała, że front niemiecki został porażony, przemieszczony, pokonany oraz to, że niemieckie Armie zostały obrażone. Armii sowieckiej nie zależy na tym, aby zniszczyć Armie niemieckie, ale wykazać ją i wyprzedzić w groźną sytuację. Ona się uduży się Rosjonom w polni. Niemcy dostali w tej wojnie takie ciężkie jakich nie otrzymali w wojnie światowej. Zapał i dach jak i panuje wśród żołnierzy rosyjskich spowoduje, że jeszcze w tym roku szale zwycięstw przechyła na stronę swoją."

F r o n t d u ł e k i e g o w s c h o d u .

Na półwyspie Butan wojska amerykańskie odparły wszystkie ataki japońskie, zbudując na poważne straty. Połeci artylerijskie na południowym wybrzeżu zatoki Manili swym ciężkim brzem zutopki japońskie strę. Lotnictwo japońskie zatakowało ponownie fortecę-wyspę Corregidor nie wyrządzając poważniejszych strat.

W Birnie oddział japoński w sile 5.000 ludzi strącał rzekę Irrawadi. Dużo na wschód od miejscowości Tanung, dochodzi do wulki wprost pomiędzy oddziałami japońskimi i chińskimi. Miejscowość ta, japońskie oddziały atakują tą miejscowość z trzech stron. W cz. sie niedługo nalożu japońskiego na port Darwin w północnej Australii, strącono 2 bombowce japońskie na 7 a-płaków biorących udział w tym nalożu.

Konstytucja dla Indii ogłoszona zostanie dziś w poniedziałku. Obecnie przebiega rozmowy wojenne z przywódcami indyjskimi

Wiadomości ogólne.

Propaganda niemiecka udziela winy ton i doli chodzi o Buzgurię. Lekturii obecnie się wchodzi na Bliskim Wschodzie. Aby to dostarczycia mięsu a zmutnego dla Niemiec. Koncesje to zrozumiacie to tenor odpowiane przez Niemcy, osiągnięte na Bliskim Wschodzie - na terytorium tureckim. Nie jest jeszcze pewne czy plan ten zostanie zrealizowany, bo jest pewna, że Turcja ośmi wady strąceć swą ziemi.

Lo wojni przybyły bombowce brytyjskie typu "Heinkel". Dzisiaj piloci tureccy przylecieli na oboych maszynach t. zn. brytyjskich i amerykańskich do Turcji. W Misjiad Wschodzie to maszyny bojowe.

W Turcji ambasador brytyjski, rosyjski oraz jeden z ministrów tureckich udał się do jednych z kwater Ankary. Jest to zadokumentowanie solidarności a reprezentacji wiadomościom puszonym przez państwa nieprzyjacielskie, aby wywołali między tymi państwami pogorszyły się.

P a m i e t a j c i e o niebezpieczeństwie na jakie możecie narazić siebie i innych przy nieostrożnym obchodzeniu z niniejszym komunikatem. Nie wolno lekceważyć sprawy tak ważnej, jaką jest używanie komunikatu. Jeśli sprawę tą uważacie bądź pewien, że uginiecie. Bądź więc obywateli, których wojna obecna rozmiła nieskończonymi. Niezapominajmy, że P O L S K A - P O L S K A - W I - B R A T E M . P a m i e t a j m y , że nadochodzi nowa P O L S K A - P O L S K A S P R A W I E D L I W A I D E M O K R A T Y C Z N A .

P a m i e t a j c i e

W I - B R A T E M . P a m i e t a j m y , że nadochodzi nowa P O L S K A - P O L S K A S P R A W I E D L I W A I D E M O K R A T Y C Z N A .

tor sprzętu drukarskiego Zygmunt Sulicki oraz zmarły w kilka lat później maszynista Jan Rządkowski. Wyróżniającymi się ich pomocnikami byli m.in. uczeń zecerski Konrad Dąbrowski (później starszy zecer w tejże drukarni), pomocnik maszynisty (później główny maszynista), Alojzy Konkol i nakładaczka Józefa Zawadzka, związana pracą w tym zakładzie od 1927 r.

Jak wspomina Stróżyński, wydawnictwu „Wiadomości Wejherowskich” dużą pomocą okazywała komendantura wojenna miasta, udostępniając przede wszystkim odbiór depezb z nasłuchu radiowego i niejednokrotnie wspierając je dostarczeniem papieru. Niestety ani Stróżyński, ani żaden z jego pracowników nie pamiętają nazwiska oficera radzieckiego, który w tym czasie pełniąc obowiązki komendanta wojennego miasta przejawiał żywe zainteresowanie dla pracy kolektywu drukarskiego i redakcji „Wiadomości”. Nie dało się też ustalić nazwiska przygodnie przebywającej w ostatniej fazie wojny w Wejherowie pewnej nauczycielki muzyki, z pochodzenia Łotyszki, która znając doskonale kilka języków obcych oddawała redakcji spore usługi, dokonując dla niej tłumaczenia na dostępny obu redaktorom język niemiecki depezb z nasłuchu radiowego dostarczanych z komendantury miasta. Przekłady z kolei tych depezb na język polski stanowiły podstawowe źródło wieści z kraju i ze świata, których tak bardzo łaknęły szerokie kręgi społeczeństwa nie mające radioodbiorników.

Zbyteczne byłoby — sądzę — dowodzić, że bliskie kontakty z redakcją utrzymywały wszystkie lokalne urzędy i instytucje społeczne, dobijając się o miejsce na łamach gazety dla swych komunikatów. Ze względu na szczupłą objętość łamów gazety tylko najważniejsze informacje lokalne mogły ukazywać się w druku, niemniej jednak i w tym zakresie „Wiadomości Wejherowskie” spełniały w jakiejś mierze pozytywną funkcję usługową na terenie swego zasięgu.

W zakończeniu komunikatu o historii „Wiadomości Wejherowskich” należy skonstatować, że nawet pojedyncze ich egzemplarze są obecnie wielką rzadkością i prawdopodobnie nigdzie, nie wyłączając drukarni, nie zachował się pełny komplet wydanych łącznie 41 numerów w maju i czerwcu 1945 r.